

# Verba, Nie patrz na innych

Jak na imię ma? Pozostawię w tajemnicy  
Dziewczyna z okolicy w sumie z tej samej ulicy  
Podoba się jej chłopak, lecz jej nie zauważa  
Chciałaby go poznać, lecz potrzebna jest odwaga  
Wiesz co mówią karty? Nie zmarnuj te szansy  
Faceci też się wstydzą, swój wstyd obrócą w żarty  
Ty mu się podobasz, lecz tego nie okazuje  
Zrób pierwszy krok, to i on się odblokuje  
W przepowiedni jest wasze wspólne szczęście  
Gdy się postaracie tak na zawsze już będzie  
Razem zamieszkacie i rodzinę założycie  
Czas szybko mija, nie trać czasu na samotne życie  
Tyle lat cudownych do późnej starości  
Niestety ostatni rok pod znakiem samotności  
Ty odejdziesz pierwsza on zostanie pośród wspomnień  
I nigdy nie będzie chciał zapomnieć

Nie patrz na innych  
To jest Twoje życie  
Nikt za Ciebie tak naprawdę  
Nie przeżyje nic  
Którędy pójdziesz  
To Twoje decyzje  
Nie idź tam gdzie inni chcą  
Bo to zupełnie nie obchodzi ich

Jak i kiedy wykonać pierwszy krok w jej stronę  
Zastanawiał się, myśli w głowie pogubione  
Jak to dalej, może się potoczyć  
Jeśli to robi, czy się dobrze skończy  
Czuł że to może być, ta dziewczyna  
Przyciągała go, jakaś magiczna siła  
Wiedział, że dłużej nie może się już męczyć  
Przezwyciężyć strach, zrobić krok pierwszy  
Jak nie robi tego, nigdy nie dowie się  
Czy jego serce miało rację, czy zgubiło się  
Z wielkim strachem poszedł tam, gdzie pracowała  
Chce ją poznać, lecz czy ona będzie chciała  
Podszedł, zagadał, ona uśmiechnęła się  
Mocno zaiskrzyło, jego serce nie myliło się  
Jeśli masz tak samo przyjaciela,  
słuchaj swego serca, tylko nim się kieruj

Nie patrz na innych  
To jest Twoje życie  
Nikt za Ciebie tak naprawdę  
Nie przeżyje nic  
Którędy pójdziesz  
To Twoje decyzje  
Nie idź tam gdzie inni chcą  
Bo to zupełnie nie obchodzi ich  
x2